

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Macieja Urbanka zatytułowanej:

„Struktura bytu ludzkiego w świetle koncepcji «ogarniającego» w filozofii Karla Jaspersa”

1. Zawartość rozprawy

Przedłożona do recenzji rozprawa składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz spisu literatury obejmującego 153 pozycje, w tym 32 to literatura źródłowa (błędnie oznaczona jako literatura przedmiotu), a 121 to opracowania i literatura pomocnicza (oznaczona prawidłowo jako literatura przedmiotu). Rozprawa liczy 282 strony. We wstępie znajduje się krótki zarys jej tematyki wraz z uwagami dotyczącymi układu i zawartości poszczególnych rozdziałów. W pierwszym rozdziale noszącym tytuł „Problematyczność idei człowieka na przełomie XIX i XX wieku” przedstawiony został kontekst problemowy rozprawy, wpływy, jakim podlegała koncepcja człowieka Karla Jaspersa oraz stosunek tej koncepcji do antropologii filozoficznej. Drugi rozdział „Koncepcja człowieka w *Allgemeine Psychopathologie* i *Psychologie der Weltanschauungen*” zawiera charakterystykę refleksji Jaspersa nad człowiekiem zawartą w dwóch pracach z okresu „przedfilozoficznego”, psychopatologiczno-psychologicznego. Rozdział trzeci zatytułowany „Człowiek jako «ogarniające, którym jestem»” przybliża pojęcie ogarniającego, opisuje jego rodzaje oraz zarysowuje proces transcendowania rozumianego jako wykraczanie człowieka poza zjawiskowość świata. Rozdział czwarty „Prawda w rodzajach ogarniającego, którym jestem, a transcendencja” skupia się na sposobach odnoszenia się poszczególnych wymiarów ludzkiego istnienia do transcendencji a także podejmuje problem odczytywania sposobów przejawiania się transcendencji w świecie – mowy szyfrowej. W zakończeniu znajduje się skrótowe podsumowanie analiz prowadzonych w rozprawie oraz prezentacja najważniejszych wniosków, które z nich wynikają.

Uwagi krytyczne do zawartości pracy: brak streszczenia zarówno w języku polskim, jak i angielskim.

2. Ocena merytorycznej strony rozprawy

2.1. Problem badawczy

Rozważania podjęte w recenzowanej rozprawie koncentrują się wokół interesującego i ważnego problemu, jakim jest możliwość ujęcia „bytu ludzkiego” w sposób, który pozwoliłby zrozumieć, czym jest egzystencjalne urzeczywistnienie, bycie sobą, a zatem takie wymiary ludzkiego istnienia, które umykają pojęciowemu ujęciu. Stanowią one najważniejsze momenty filozofii egzystencji Jaspersa, który przyjmował za oczywiste, że człowiek jest zawsze czymś więcej, niż może o sobie wiedzieć. Oznacza to z jednej strony konieczność respektowania granic naukowego poznania człowieka, a z drugiej strony, wolności będącej niezbywalnym aspektem ludzkiego istnienia. Skoro człowiek wykracza poza wszelkie „uprzedmiotowienie” i skończoną wiedzę o sobie, to pojawia się pytanie, czym jest ta niedająca się uchwycić reszta (możliwa egzystencja)? Odpowiedź na nie jest trudna z kilku powodów. Po pierwsze ze względu na rozległość dzieła Jaspersa, które obejmuje swoim zasięgiem zarówno prace z dziedziny psychopatologii i psychologii, prace zaliczane do filozofii egzystencji, następnie do filozofii rozumu, filozofii świata (prace historiozoficzne i publicystyczne). Po drugie, ze względu na sposób uprawiana filozofii przez Jaspersa – niesystematyczny, mało precyzyjny. Trzeba dużego doświadczenia, by w nie pogubić się w labiryncie zagadnień podejmowanych przez niemieckiego filozofa i dobrze rozpoznawać ich charakter. Jaspers, nie tylko był traktowany przez współczesnych mu jako outsider filozoficzny, ale sam, z powodów, na wyliczanie których nie ma tu miejsca, sytuował się na uboczu współczesnych mu nurtów filozoficznych - neokantyzmu i fenomenologii. Dopiero wówczas, gdy weźmie się to wszystko pod uwagę, można uzyskać właściwą perspektywę spojrzenia na jego dzieło. Najlepiej spoglądać na nie z pewnego dystansu pozwalającego odróżnić Jaspersa piszącego o swoim ludzkim doświadczeniu oraz Jaspersa prowadzącego systematyczne analizy filozoficzne. Jednak tego rodzaju dystans zdobywa się po latach pracy badawczej i trudno go oczekiwać od kogoś, kto ją dopiero rozpoczyna.

Mgr Maciej Urbanek podchodzi do filozofii Jaspersa z entuzjazmem właściwym badaczowi na początku drogi. Tytuł rozprawy został przez niego sformułowany w trybie orzekającym a nie przypuszczającym czy pytającym. W związku z tym trudno na tej podstawie wywnioskować, co jest problemem badawczym rozprawy. Wprawdzie w samym określeniu „struktura bytu ludzkiego” ukryte jest założenie, że tego rodzaju strukturę da się u Jaspersa odnaleźć, ale ze względu na brak jasnego postawienia tej kwestii można się tego jedynie domyślać. Domniemanie, że to właśnie tytułowa „struktura bytu ludzkiego” jest

problemem badawczym potwierdza sformułowanie celu rozprawy, którym jest wykazanie, że egzystencjalne urzeczywistnienie człowieka ma swoje strukturalne podłoże, a zatem, że jest możliwe ze względu na charakter bytu, jakim jest człowiek. Mówiąc inaczej, mgr Maciej Urbanek chce wykazać, że każdy człowiek ma możliwość egzystencjalnego urzeczywistnienia, ponieważ jako taki posiada ową strukturę dającą się rozpoznać w poszczególnych wymiarach bytu ogarniającego, którym jest każdy z nas jako niepowtarzalna jednostka. Podstawę ujęcia tej struktury stworzyła periechontologia Jaspersa, rozumiana jako wiedza o ogarniającym.

Uwagi krytyczne: Podjęty w rozprawie problem, jakim jest ukazanie strukturalnej podstawy możliwości bycia sobą, urzeczywistnienia siebie jako możliwej egzystencji na gruncie periechontologii Jaspersa jest bez wątpienia ważny i oryginalny, jednak sposób, w jaki został postawiony (opisowo a nie problemowo) wpłynął na charakter prowadzonych w rozprawie analiz. W większości polegają one na rekonstrukcji i porządkowaniu poglądów Jaspersa. W niewielkim zakresie Doktorantowi udaje się spojrzeć na koncepcję Jaspersa z meta-poziomu, który umożliwiłby krytyczne podejście do analizowanego materiału, uwzględniające, na przykład, postawienie pytania o relację periechontologii do ontologii. O ile pierwsza wynika, jak sądził Jaspers, ze świadomości ograniczoności zdolności poznawczych człowieka i skierowana jest na to, co nieprzedmiotowe, o tyle druga skupia się na tym co przedmiotowe. Jak w takim razie periechontologia może być wiedzą, skoro dotyczy tego, co nieprzedmiotowe?

Uwagi do dyskusji: Warto byłoby postawić sobie pytanie o charakter rozważań Jaspersa o bycie (ogarniającym) prowadzonych w obrębie periechontologii. Czy są one odmianą tradycyjnej metafizyki, czy też rodzajem nowej ontologii, z jaką mamy do czynienia w poszukiwaniach prowadzonych w tym samym okresie, między innymi przez Nicolaia Hartmanna i Martina Heideggera? Czy Jaspersa można uznać za filozofa prowadzącego refleksję filozoficzną w nawiązaniu do podejmowanych w tym czasie prób nadania koncepcji Kanta charakteru ontologicznego?

2.2. Struktura rozprawy

Kompozycja rozprawy jest prosta. Całość dzieli się na dwie części: wprowadzającą (rozdział pierwszy i drugi) i właściwą (rozdział trzeci i czwarty). Ze względu na sposób postawienia problemu badawczego nie ma w tym układzie żadnej dramaturgii, kolejne rozdziały nie wynikają jeden z drugiego, lecz stoją obok siebie, jak eksponaty na wystawie. Oczywiście została ustawiona z zachowaniem chronologii: o ogarniającym jest mowa w drugiej części

rozprawy, bo przecież pojawia się ono w późniejszych pracach Jaspersa i stanowi „poszerzenie perspektywy rozpatrywania bytu ludzkiego” (s. 9).

W pierwszym rozdziale, o czym była już mowa, mgr Maciej Urbanek skupił się na wpływach, jakim podlegał Jaspers, przede wszystkim ze strony Sørensa Kierkegaarda i Fryderyka Nietzschego oraz współczesnych Jaspersowi przedstawicieli antropologii filozoficznej. Taki punkt wyjścia jest zrozumiały w kontekście dalszych rozważań, w których najważniejszą rolę odgrywa problem egzystencjalnego urzeczywistnienia (stąd nawiązanie do pojęcia egzystencji Kierkegaarda), oraz otwartości bytu ludzkiego (stąd przywołanie ujęcia człowieka jako „wybrakowanego zwierzęcia” Nietzschego). Prócz tego Doktorant postawił ciekawe i ważne teoretycznie pytanie o to, czy koncepcja człowieka Jaspersa jest rodzajem antropologii filozoficznej. Po przeanalizowaniu stanowisk wybranych myślicieli, między innymi Maxa Schelera, Helmutha Plessnera oraz Jacoba von Uexküll’a Doktorant doszedł do wniosku, że w odróżnieniu od nich Jaspers reprezentuje antropologię egzystencjalną a nie filozoficzną. W jego ujęciu bowiem, najważniejszym momentem wszelkich dociekań o człowieku jest uchwycenie przysługującej człowiekowi wolności a nie pojęcia „gatunku” czy „grupy rodzajowej” (s. 75).

Drugi rozdział rozprawy poświęcony został koncepcji człowieka zarysowanej w dziełach Jaspersa powstałych we wczesnym okresie jego twórczości, w *Allgemeine Psychopathologie* oraz *Psychologie der Weltanschauungen*. Z pierwszego z wymienionych dzieł Doktorant wydobyl specyfikę podejścia Jaspersa do człowieka jako przedmiotu poznania naukowego i rozwijał na tej podstawie krytykę ograniczoności takiego ujęcia. Stała się ona punktem wyjścia poszukiwania przez Jaspersa takich sposobów ujęcia człowieka, które uwzględniały także sferę wolności. Rozumiejąc złożoność i wielowymiarowość ludzkiego istnienia Jaspers nie ograniczał się do jednej metody badawczej a stosował ich kilka. Doktorant określa to podejście mianem eklektyzmu, choć w istocie był to metodologiczny pluralizm. Jaspers świadomie łączył w swojej pracy naukowej różne metody badawcze: opis fenomenologiczny, rozumienie i wyjaśnianie. W tym miejscu nasuwa się mała uwaga: Doktorant, jak łatwo wywnioskować z toku wywodu, korzystał z angielskiego przekładu *Allgemeine Psychopathologie*. W związku z tym należało zaznaczyć w przypisach, że fragmenty z *General Psychopathology* zostały przytoczone w przekładzie własnym Doktoranta (czego można się tylko domyślać).

Omawiając *Psychologie der Weltanschauungen* Doktorant skupił się na dokonanym przez Jaspersa rozróżnieniu na podmiotową i przedmiotową stronę światopoglądu, pierwsza realizuje się w nastawieniach (sposobach odnoszenia się człowieka do świata), druga w

tworzonych przez niego obrazach świata. Rozczepienie na podmiot-przedmiot stanowiące główną oś tego dzieła, „postrzegane jest jako istotny warunek wszelkiej aktywności poznawczej oraz struktura określająca charakter odniesienia między jednostką a światem” (s. 123). „Świat (przedmiot) jest koniecznym korelatem wszelkiej aktywności jednostki” (s. 124). Niemożność wykroczenia poza rozczepienie na podmiot-przedmiot stanowi istotny moment sformułowanej później koncepcji ogarniającego określanej przez Jaspersa mianem wiedzy podstawowej bądź filozoficznej operacji podstawowej.

Podejmując w rozdziale trzecim problematykę ogarniającego Doktorant dokonał bardzo potrzebnego uporządkowania terminologicznego. W odróżnieniu od funkcjonującego w polskich przekładach dzieł Jaspersa tłumaczenia terminu *das Umgreifende* jako „obejmujące”, „wszechogarniające” bądź „Ogarniające” pisane z dużej litery, zdecydował się na termin „ogarniające” pisany z małej litery. Choć wydaje się to być zabiegiem czysto technicznym, w całości wywodu prowadzonego w rozprawie przynosi to dobre efekty, czyni je bardziej przejrzystymi. Wiedza o ogarniającym ma w koncepcji Jaspersa za zadanie szukać podstawy, z której wyłania się podmiot i przedmiot, a jej celem jest ujawnienie czegoś nieprzedmiotowego, niedającego się ująć w pojęciach. Nieprzedmiotowa jest zarówno idea całości poznania, jak i całości świata, nieprzedmiotowa jest egzystencja, która może się ujawnić dopiero w jednostkowym doświadczeniu, w konfrontacji z bytem w momencie dokonywania przez człowieka wyboru, zdecydowania się na siebie samego. Jak pokazywał Jaspers, w całym naszym poznaniu i wiedzy o świecie mamy do czynienia z przedmiotami, z poszczególnymi bytami, a nie z bytem samym. Docierając do granicy, poza którą odsłania nam się to, co nieprzedmiotowe zdobywamy także świadomość źródła wszelkiego poznania i wszelkiego bytu. Stąd ogarniające jest pewną filozoficzną świadomością, przestrzenią filozofowania, w której mogą dopiero zostać postawione właściwie pytania o Byt, nie jako przedmiot, lecz podstawę, będącą tym, na czym opiera się każdy rodzaj ogarniającego.

Przedstawienie rodzajów ogarniającego mgr Maciej Urbanek rozpoczyna od trzech sposobów rozjaśniania tego, czym ono jest. Najpierw uświadomienie sobie rozszczepienia na podmiot-przedmiot, następnie wyodrębnienie dwóch biegunów tego rozczepienia: ogarniającego w ogóle i ogarniającego, którym jestem (istnienie empiryczne, świadomość w ogóle, duch i egzystencja), a na koniec przejście od immanencji do transcendencji. Każdy rodzaj ogarniającego ma podobną strukturę: „Istotą ogarniającego w wszystkich jego przejawach jest właśnie ciągle wykraczanie ponad określoność i skończoność tego, co dane w zjawisku” (s. 161). Złożenie rodzajów ogarniającego dokonuje się w rozumie, który u Jaspersa, podobnie jak u Kanta obejmuje to, czego nie da się ująć w intelekcie, zmierza do

uchwycenia absolutnej podstawy świata. Jak wiadomo, nie może tego osiągnąć, bo w dążeniu tym dociera do granicy poznawalności i popada sam ze sobą w sprzeczność. Dlatego też w ostatnim rozdziale rozprawy problem transcendencji słusznie został postawiony w kontekście prawdy egzystencjalnej. W jednym z przypisów Doktorant wyjaśnia, że prawda, o którą chodzi nie jest prawdą w sensie poznawczym, lecz metafizycznym. Każdy rodzaj ogarniającego „jest nośnikiem swoistej prawdy na temat bytu” [...] „każda z tych prawd, choć nie może być uznana za prawdę o Bycie samym, zawsze pośrednio wskazuje na Byt i jego prawdę jako na swoje najgłębsze źródło” (s. 191). Każdy rodzaj obejmującego odsłania zatem to, co źródłowe - transcendencję. Ona sama nie jest bytem a jedynie świadomością podstawy i źródła wszelkiego istnienia i wszelkiej wiedzy. Mgr Maciej Urbanek przyjął bardzo ciekawą metodę odsłaniania transcendencji w poszczególnych rodzajach ogarniającego polegającą na ukazaniu antynomiczności, swoistej dialektyki prawdy i nieprawdy każdego z nich oraz jej przekroczenia w egzystencjalnym urzeczywistnieniu. W ten oto sposób przez charakterystykę poszczególnych rodzajów ogarniającego, którym jestem, udało się Doktorantowi pokazać specyfikę Jaspersowskiego ujęcia człowieka, bytu, którego „strukturę wyznacza możliwość wykraczania poza siebie, transcendowania swojej własnej określoności” (s. 267). Dzięki temu człowiek ma możliwość urzeczywistnienia tego, co jednostkowe i indywidualne; przekraczając zjawiskowość świata, urzeczywistnia w czasie to, co bezczasowe, swoją możliwą egzystencję. W ten sposób został osiągnięty cel rozprawy - ukazanie struktury bytu ludzkiego umożliwiającej egzystencjalne urzeczywistnienie.

Uwagi krytyczne. O ile nie budzi zastrzeżeń układ poszczególnych rozdziałów odpowiadający zamysłowi rozprawy i logice prowadzonych w niej wywodów, to pojawiają się one w odniesieniu do ich budowy. Chodzi przede wszystkim o brak konsekwencji w rozłożeniu treści poszczególnych podrozdziałów a także o ich niejednorodność kompozycyjną. I tak, na przykład, podrozdział trzeciego rozdziału zatytułowany „Rodzaje ogarniającego, którym jestem”, jest nieproporcjonalnie długi w stosunku do objętości całego rozdziału. Dodatkowo brak w nim podziału na mniejsze części, co utrudnia jego czytanie. Podobnym niedociągnięciem charakteryzuje się podrozdział pierwszego rozdziału „Jaspers a antropologia filozoficzna”. Posiada on wprawdzie śródtytuły, jednak sporządzone niezgodnie zasadami przyjętymi w tego rodzaju pracach. Oznaczone są one jako a, b, c, d, e zamiast 1.3.1. 1.3.2, 1.3.3, 1.3.4, 1.3.5. Dodatkowo tytułów podpunktów a, b, c, d, e nie ma w spisie treści. O tym, że tego rodzaju niedociągnięcia nie są przypadkowymi wpadkami a wynikają z braku przemyślenia budowy rozprawy świadczą inne fragmenty, w których trudno jest znaleźć zasadę wyodrębnienia określonych partii materiału. Taka sytuacja ma miejsce na

przykład, w ostatnim podrozdziale drugiego rozdziału „Psychopatologia i psychologia jako konieczne momenty na drodze Jaspersa do filozofii”, który stanowi podsumowanie dwu poprzednich podrozdziałów a nie jest rozwinięciem nowego wątku, co sugeruje jego tytuł.

2.3. Wartość naukowa rozprawy

Podając problem struktury bytu ludzkiego w świetle koncepcji ogarniającego Jaspersa mgr Maciej Urbanek opowiedział się jednoznacznie za interpretacjami wydobywającymi metafizyczne aspekty filozofii niemieckiego myśliciela. W interpretacjach tych przyjmuje się, że rozwijana przez Jaspersa koncepcja człowieka jest niezrozumiała, gdy rozpatruje się ją w oderwaniu od problemu bytu (transcendencji). Doktorantowi udało się pokazać znaczenie, jakie w filozofii Jaspersa ma wiedza podstawowa, czyli wiedza o ogarniającym. Dzięki analizie rodzajów ogarniającego wydobył najważniejsze momenty procesu transcendowania i odsłaniania sfery nieprzedmiotowej – ludzkiej wolności. Jak słusznie konstatuje mgr Maciej Urbanek, możliwość egzystencjalnego urzeczywistnienia istnieje „dzięki dialektyce współzależności tego, co powszechne i tego, co niepowtarzalne, faktyczności i możliwości, immanencji i transcendencji, ogólnego «schematu» bytowania człowieka w świecie i egzystencjalnej rzeczywistości, która musi ten «schemat» wypełnić, aby mógł się on zrealizować w pełni” (s. 272). Uchwycenie ontologicznego statusu egzystencji jest ważne nie tylko z teoretycznego, ale i z praktycznego punktu widzenia. Jaspers widział przecież sens filozofowania w rozjaśnianiu egzystencji a przez to w uzyskiwaniu przez człowieka większej świadomości i jasności, co do własnej sytuacji w świecie, a to z kolei ułatwia mu rozeznanie w warunkach, w których dokonuje wyboru. Współgra to z zadaniami, jakie stawiano przed filozofią w starożytności, kiedy to wpisywała się ona w kulturę troski o siebie i była bardziej mądrością niż wiedzą. Nawet jeśli nie było to zamysłem Doktoranta, to udało mu się ukazać podstawy dla ujęcia filozofii Jaspersa jako pewnego rodzaju mądrości. Dzięki takiemu podejściu filozofia ta nie traci na znaczeniu a wręcz przeciwnie, wciąż jest na nowo odkrywana.

Uwagi krytyczne. Rozwijając metafizyczną interpretację filozofii Jaspersa Doktorant bazował na polskich i angielskich przekładach prac omawianego filozofa. Nie sięgnął po *Von der Wahrheit*, a przecież to właśnie w tej pracy rozwinięta została idea ogarniającego.

3. Ocena strony formalnej rozprawy

Rozprawa napisana jest poprawnym językiem. Sporadycznie zdarzają się literówki w rodzaju „sanoutwierdzania” (s. 202), czy niezrozumiałe wyrażenia jak „pozornie truistyczne

twierdzenie” (s. 205). Dość rażący jest natomiast błędny zapis tytułu najważniejszego dzieła psychopatologicznego Jaspersa, zamiast *Allgemeine Psychopathologie* jest *Allgemeine Psychopatologie*. W tekście spotykane są także liczne niekonsekwencje w rodzaju powtarzania imion filozofów przywoływanych po raz kolejny bądź podawanie samych nazwisk omawianych myślicieli niezależnie od tego, czy pierwszy, czy kolejny raz.

Niedociągnięciem redakcyjnym jest ciągła numeracja przypisów, których liczba dochodzi do 612. Przy pracach o znacznej objętości powinno się oddzielać od siebie poszczególne rozdziały i traktować je jako odrębne całości, dzięki czemu przypisy w każdym rozdziale są numerowane od początku. Niestarannie została zredagowana bibliografia. Brakuje kropek na końcu przytaczanych pozycji, po nazwisku autora danej pozycji stawiany jest przecinek, którego brakuje po imieniu autora, przed tytułem dzieła, w wielu pozycjach brakuje autorów polskich przekładów dzieł Jaspersa, nazwy czasopism pisane są kursywą, brak jest stron, jakie przywoływane artykuły zajmują w czasopismach i wiele podobnych niedociągnięć. Należałoby to wszystko poprawić, gdyby rozprawa miała zostać opublikowana.

4. Wnioski

Rozprawa mgr Macieja Urbanka ma dużo zalet, ale nie jest pozbawiona wad. Docenić należy podjęcie trudu rozwinięcia i ugruntowania metafizycznej interpretacji filozofii Jaspersa, oddającej najpełniej jej charakter. Dodatkowo tego rodzaju interpretacja otwiera możliwość praktycznego wykorzystania efektów, jakie przynosi podstawowa operacja filozoficzna – odsłonięcie podstawy bytu. Uświadomienie sobie ogarniającego jest przecież źródłem wszelkiego filozofowania. Doktorantowi udało się zrealizować założony cel, jakim było wykazanie istnienia struktury bytu ludzkiego jako podstawy dla egzystencjalnego urzeczywistnienia. Do najważniejszych wad rozprawy należą: immanentny charakter prowadzonych analiz - brak krytycznego ustosunkowania się do omawianych zagadnień oraz pominięcie prac istotnych z punktu widzenia problematyki rozprawy, w tym kluczowego dla zrozumienia periechontologii Jaspersa, *Von der Wahrheit*.

Rozważając zalety i wady recenzowanej rozprawy stwierdzam, że w wystarczającym stopniu spełnia ona ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie mgra Macieja Urbanka do kolejnego etapu przewodu doktorskiego.

Łukasz Alechnowicz-Skrzypel